Nr 218 NALEŻYTOŚĆ PO[...] OPŁACONA R[...]

Kraków, Środa 23 Września 1925.

Rok XLIV.

OWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 z[...]
Z odnoszeniem . . . . 3·60
Z przesyłką pocz. . . 4·20
Za granicą . . . . . . 7[...]
Cena numeru 15 gr[...]
Adres R[...]
ul. Jagie[...]
Telefon 41.
Adres A[...]
ul. Jagiello[...]
Telefon [...]

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Dwa zwycięstwa Polski w Lidze Narodów

Sprawa składów amunicyjnych i skrzynek pocztowych w Gdańsku

Kraków, 21 września.

Dzień sobotni był dla Polski dniem **dużego sukcesu dyplomatycznego.** Rada Ligi Narodów rozstrzygnęła na naszą korzyść dwie sprawy sporne, wywołane **pieniactwem Gdańska,** a posiadające dla nas doniosłe znaczenie. Pierwsza z nich: **kwestja składów amunicji na Westerplatte,** jest dla Polski doniosłem zagadnieniem **natury wojskowej, druga, sprawa skrzynek pocztowych,** posiada wielką doniosłość **nietylko gospodarczą,** ale — i to przedewszystkiem — **prestiżową.**

Pamiętamy dobrze okres najazdu bolszewickiego na Polskę. Wojska sowieckie w szybkiem tempie posuwały się w głąb Polski. Nowo utworzona armja ochotnicza posiadała tylko skąpy zapas broni, a ogół naszej armji pozbawiony był dostatecznej ilości amunicji. **Dostawa materjału wojennego dla armji była »punctum saliens« sytuacji.**

Wtedy ze strony zbolszewizowanych elementów robotniczych zagranicą padło hasło **bojkotu amunicyjnego Polski.** Drogą lądową z Zachodu nie mogły więc regularnie napływać nowe zasoby materjału wojennego. Pozostał nam jednak **Gdańsk,** który w myśl litery i ducha traktatu wersalskiego miał zapewnić Polsce dostęp do morza! Amunicja powinnaby więc bez przeszkód napływać przez Gdańsk. I cóż się stało? Mniejsza o to, że **robotnicy gdańscy,** uwiedzeni częściowo bolszewicką, częściowo hakatystyczną agitacją, **rzucili również hasło bojkotu.** Znacznie gorszą rzeczą było, że **władze Gdańska zaostrzały sytuację przy wyładowywaniu amunicji.** Jednego dnia nie pozwalały wyładowywać jej wogóle »ze względu na bezpieczeństwo portu i miasta«, to znowu wyznaczały dla wyładowywania odcinki portu zupełnie do tego się nie nadające. Jednem słowem, pod pozorem zadośćuczynienia różnym formalnościom, **szykanowały nas na każdym kroku.**

Nikt też zaprawdę dziwić się nie może, że Polska na przyszłość chciała się **zabezpieczyć przed podobną ewentualnością.** Gdańsk nie chciał jednak wypuszczać **atutu z rąk. Stąd walka o prawo utrzymywania przez Polskę składów amunicji na Westerplatte, walka, zakończona dla nas pomyślnie.**

O znaczeniu »historycznej« **sprawy skrzynek pocztowych** nie trzeba mówić. Opinja polska przypomina sobie doskonale, że **polsko-gdańska konwencja paryska** przyznała Polsce prawo do utrzymywania w granicach portu **poczty.** — Gdańszczanie postanowili prawo to zniweczyć **podstępem.** Początkowo twierdzili, że Polska ma prawo do poczty, ale nie... **do skrzynek pocztowych,** będących przecież integralną i nieodłączną częścią każdego urzędu pocztowego i symbolem jej najistotniejszych funkcyj; potem próbowali tłómaczyć, że **portem gdańskim są właściwie tylko mola.** Pierwszą część sprawy przegrali już przed wakacjami, drugą w dniu **sobotnim.**

Wrażenie decyzji Rady Ligi Narodów w Polsce i w Gdańsku jest **bardzo charakterystyczne.** U nas przyjęto decyzję spokojnie, bez jakichkolwiek objawów **nadmiernej radości.** gdyż opinja nasza zdawała sobie sprawę, iż **wyrok Ligi podyktowany jest literą i duchem traktatów i ustaw,** które stworzyły współżycie Gdańska z Polską. Natomiast w **Gdańsku,** gdzie już przyzwyczajono się do tego, że Liga Narodów przyznaje zwyczajnie rację każdemu, kto walczy z Polską, **decyzja wywołała szał wściekłości.** Żadne pismo gdańskie nie zastanawia się nad sprawą pod względem **prawno-merytorycznym,** natomiast wszystkie udowadniają, że klęska Gdańska nastąpiła **z pobudek politycznych** i z tego powodu **atakują Ligę.** Nie jest to zresztą dla tej najwyższej instytucji międzynarodowej opozycja zbyt groźna!

Dyplomatyczny sukces Polski polega — powtarzamy to raz jeszcze — nie na tem, że udało nam się ze względów **politycznych** przeforsować korzystną dla nas a **niesłuszną rzeczowo** uchwałę, ale że **przełamano ostatecznie zasadę,** iż Polska zawsze musi w Lidze Narodów **przegrać.** W historji politycznej narodu i państwa polskiego okres piastowania teki spraw zagranicznych przez p. Aleksandra Skrzyńskiego ma już pod tym **względem ustaloną sławę,** w sobotę złożył p. Skrzyński nowy dowód, że **stoi na wysokości zadania.** Po długich latach moralnego »**vacuum**« na ul. Wierzbowej nastąpiła wreszcie zasadnicza poprawa. **Polska ma dobrego ministra spraw zagranicznych.**

Genewa, 21 września (PAT). Całe sobotnie posiedzenie Rady Ligi zapełniła **sprawa gdańska.** Naprzód rozpatrywano kwestje **polskich składów amunicji na Westerplatte.** Sprawa ta została przedłożona Radzie Ligi z inicjatywy senatu gdańskiego, który domagał się, aby Polsce została przyznana jedynie **środkowa część Westerplatte,** brzegi zaś tego półwyspu oddane zostały Radzie portu. Delegat hiszpański Quinones de Leon zaproponował Radzie Ligi uznać, że w myśl poprzednich decyzyj Rady Ligi **cały półwysep Westerplatte ma być oddany Polsce,** z tem jednak, że Rada portu ma nadal wykonywać pewne swoje funkcje na Westerplatte. W tym celu Rada portu ma ostatecznie określić, jakie tereny będą jej potrzebne, zasięgnąwszy jednak poprzednio zgody rządu polskiego i rzeczoznawców ze względu na bezpieczeństwo. Delegat Quinones de Leon wyraził nadzieję, że Rada portu załatwi tę sprawę jak najprędzej i w najbliższym czasie Westerplatte **zostanie przyznane rządowi polskiemu.** W dyskusji pierwszy zabrał głos minister Strassburger, wyrażając zadowolenie z tego, że **prawny punkt widzenia rządu polskiego został przyjęty przez sprawozdawcę,** oraz **zgadzając się również z propozycją bezapelacyjnego załatwienia podniesionych przez Gdańsk kwestyj,** które w zasadzie należy uważać za czysto techniczne. Minister Strassburger podkreślił, że **Polska od początku gotowa była do wszelkich ustępstw, mających na celu dobro portu gdańskiego,** odgrywającego tak doniosłą rolę w eksporcie i imporcie polskim. Minister Strassburger zaznaczył dalej, że Polska w swoim czasie bez wszelkiej zwłoki **odstąpiła wyspę Holm,** która została przekazana na cele składania amunicji **i wobec tego ma prawo domagać się, aby Westerplatte został jej przyzanny również bez wszelkiej zwłoki.**

Prezydent **Sahm również przyłączył się do propozycji sprawozdawcy,** przypomniał jednak stanowisko swoje zajęte w kwestji przydziału Polsce miejsca dla składu amunicji w końcu r. ub. i **ponownie wyraził protest przeciwko przyznaniu Polsce Westerplatte.** Wówczas zabrał głos wysoki komisarz Ligi Narodów **Mac Donell,** proponując poprawkę do raportu komisji, aby zamiast określenia w »najkrótszym czasie« **zdecydowanem zostało, że Westerplatte oddane zostanie Polsce najpóźniej 31 października. Poprawkę przyjął sprawozdawca oraz minister Strassburger.** Przewodniczący Rady Paul Boncour również przyłączył się do wniosku Mac Donella. **Raport został przyjęty przez Radę Ligi z poprawką wysokiego komisarza.**

Następnie na porządek obrad weszła kwestja **delimitacji portu gdańskiego dla celów poczty polskiej.** Sprawozdawca **Quinones de Leon** zaproponował Radzie propozycje komisji rzeczoznawców, wyznaczonej dla zbadania tej kwestji przez Radę Ligi, jakoteż uwagi obu zainteresowanych stron do tych propozycyj. Sprawozdawca zaproponował **przyjęcie wykreślonej przez komisję ekspertów na miejscu zielonej linji, obejmującej znaczną część miasta Gdańska, jakoteż jego przedmieścia wzdłuż portu.** Sprawozdawca podkreślił, że port w myśl traktatów obowiązujących należy rozumieć jako terytorjum, na którem położone są objekty, dla których stworzona została poczta polska. Zarazem sprawozdawca zaproponował, aby Rada Ligi **poleciła stronom rozpocząć bezzwłoczne rokowania,** dotyczące punktów mniej ważnych w kwestjach związanych z pocztą polską, przyczem aż do końca tych rokowań **Wolne Miasto powinno przyznać Polsce pewne ułatwienia odnoszące się w szczególności do obsługiwania urzędów polskich, istniejących w Gdańsku.** — Wkońcu sprawozdawca zaproponował wyrazić podziękowanie komisji za wykonane przez nią prace.

W dyskusji przemówił pierwszy prezydent **Sahm, domagając się odrzucenia wniosku komisji i odesłania wniosku do Trybunału haskiego celem ostatecznego rozstrzygnięcia.** — Minister **Strassburger oświadczył,** że zgadza **się z propozycjami komisji** i nie widzi żadnego powodu, aby sprawę ponownie odesłano do Hagi. Prezydent **Sahm** zabrał głos po raz wtóry, **usiłując wykazać, że propozycje komisji są sprzeczne z opinją Trybunału haskiego.**

W dalszej dyskusji zabierali głos przedstawiciel **Wielkiej Brytanji lord Cecil i przedstawiciel Szwecji Sjoeberg. Popierali oni propozycje rzeczoznawców, zaznaczając, że odsyłanie sprawy do Hagi jest zupełnie zbyteczne.** Przedstawiciel Szwecji podkreślił, że w składzie komisji był prawnik i że **argumentację prawną komisji uważa za zupełnie słuszną.** Sprawozdawca jeszcze raz zabrał głos, **prosząc o przyjęcie raportu.**

Rada Ligi jednomyślnie przyjęła raport, załatwiając w ten sposób spór polsko-gdański w sprawie poczty w myśl tezy polskiej.

Głosy prasy gdańskiej

Gdańsk, 21 września (PAT). Gdańska prasa niemiecka przyjęła wczorajszy wyrok Rady Ligi Narodów **z wielkiem oburzeniem i rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko Lidze Narodów.** »Danziger Zeitung« oświadcza: Członkowie Rady Ligi Narodów zasiadali przy stole sędziowskim **z gotowym wyrokiem w kieszeni.** Całe postępowanie, przeprowadzone na posiedzeniu Rady Ligi Narodów było tylko komedją. Prezydent senatu gdańskiego przemawiał do głuchych sędziów i jakkolwiek niczego innego nie żądał jak tylko sprawiedliwości, sędziowie genewscy nie mieli czasu go wysłuchać, a Robert Cecil **uznał wszelkie pertraktacje za bezcelową stratę czasu.**

Ludność Gdańska, oświadcza »Danziger Zeitung« **nigdy nie uzna orzeczenia genewskiego w tej sprawie.** Rada Ligi Narodów miała wczoraj po raz ostatni przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów sposobność wydania wyroku, który także z niemieckiego punktu widzenia odpowiadałby zasadzie prawa i sprawiedliwości. Liga Narodów **nie zdała wszakże tego egzaminu.**

»Deutsche Neueste Nachrichten« oświadcza, że wczorajszy wyrok Rady Ligi Narodów **jest wprost niepojętym,** prawie niemożliwym, a opiera się tylko na politycznym punkcie widzenia. **Rada Ligi Narodów** zignorowała wczoraj **usprawiedliwione żądania** i zastrzeżenia **Gdańska oraz wywody prawne** i komisarza w Gdańsku. Wczorajszy wyrok Ligi Narodów opiera się na zasadzie: »Siła przed prawem«. Wkońcu »Deutsche Neueste Nachrichten« oświadcza: W Genewie sądzą, że **wczorajszy wyrok załatwił sprawę ostatecznie.** Zapominają jednak, że wyrok sprzeciwiający się zasadzie prawa, **stanie się źródłem nowych zatargów i nieporozumień i sporów wszelkiego rodzaju pomiędzy Polską a Gdańskiem.**

Turcja odrzuciła stanowczo wszelkie wyrokowanie zarówno Ligi Narodów jak Trybunału haskiego w sprawie Mossulu

Turcja przyznaje Lidze jedynie rolę pośrednika

Genewa, 21 września (PAT). Rada Ligi Narodów na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, pod przewodnictwem Loucheura zajmowała się sprawą **Mossulu.** Turecki minister spr. zagranicznych Teffik Ruhdi bej złożył oświadczenie, że **Turcja odmawia Radzie Ligi Narodów atrybucji sądu rozjemczego.** Turecki delegat powołał się przytem na słowa lorda Curzona, wypowiedziane podczas lozańskiej konferencji pokojowej, a mianowicie, że każda decyzja Rady Ligi musi być jeszcze **zatwierdzona przez obie strony, będące w konflikcie.** Turcja uznaje tylko te decyzje Rady Ligi, które następnie będą ratyfikowane przez tureckie Zgromadzenie narodowe. Zdaniem Turcji Radzie Ligi **przysługuje jedynie rola pośrednika.** Oświadczenie delegata tureckiego zrobiło na obecnych duże wrażenie.

W odpowiedzi na oświadczenie delegata tureckiego zabrał głos angielski minister kolonji, Amery, który wyraził zdziwienie z powodu oświadczenia tureckiego i zaznaczył, że Wielka Brytanja będzie uważała, że **odzyskała z powrotem całą swobodę działania i to dopóty, dopóki turecka delegacja nie cofnie złożonego oświadczenia i nie zobowiąże się z góry uznać decyzji, jaką poweźmie Rada Ligi w sprawie Mossulu.**

Następnie na wniosek sprawozdawcy, szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, Undena, Rada Ligi Narodów jednomyślnie postanowiła dla wyjaśnienia **swoich kompetencyj,** zwrócić się do międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o wydanie opinji co do następujących dwóch kwestyj: 1) **Jakiego charakteru ma być decyzja,** którą Rada Ligi ma powziąć na zasadzie art. 3 paragr. 2 traktatu lozańskiego; 2) Czy decyzja Rady Ligi Narodów w tej sprawie **ma zapaść jednomyślnie, czy też wystarczy większość głosów** i przytem, czy strony znajdujące się w konflikcie mogą brać udział w głosowaniu. Po uchwaleniu tej decyzji przewodniczący Rady Ligi, Loucheur, wyraził życzenie, aby międzynarodowy Trybunał w Hadze wydał swoją opinję w powyższej kwestji w czasie możliwie najszybszym na sesji nadzwyczajnej tak, aby Rada Ligi Narodów na swej sesji grudniowej miała już możnoć powzięcia ostatecznej decyzji. Angielski delegat minister kolonji Amery oświadczył następnie, że **zgadza się on na to, by powyższe kwestje zostały przekazane haskiemu Trybunałowi do zaopinjowania.** Natomiast turecki delegat oświadczył, że nawet i opinja międzynarodowego Trybunału w Hadze **w niczem nie może zmienić praw Turcji, wypływających z traktatu lozańskiego,** ani też nie może zmienić roli pośrednika Rady Ligi Narodów w rolę instancji orzekającej.

Rząd turecki zarzuca Anglikom, że masakrowali w Mossulu ludność tubylczą

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 września. Turecka agencja prasowa w odpowiedzi na zarzuty prasy angielskiej że Turcy urządzili rzeź chrześcijan, twierdzi obecnie, że **przedtem Anglicy deportowali i wycinali w pień ludność muzułmańską w Mossulu** zamieszkałą na południe od linji, wyznaczonej przez komisję Ligi Narodów. Anglicy mścili się za to, że **ludność ta wobec komisji oświadczyła się za Turcją.**

Paryż, 21 września (PAT). Zdaniem dzienników paryskich **sprawa Mossulu weszła w stadjum krytyczne, ze względu na nieustępliwość Anglji i Francji.** Powzięta wczoraj decyzja pozwala **zyskać 3 miesiące czasu,** a podczas tego trzymiesięcznego okresu sprawy by mogły, być może, odpowiednio się ułożyć. Stanowisko Rady Ligi w ten sposób nie jest narażone na atak.

»Exelsior« jest tego samego zdania co i »Petit Parisien« i stwierdza, że przyjmując jakiekolwiek postanowienie w sprawie Mossulu Rada Ligi **spowodowałaby wywołanie niezwykle poważnego konfliktu.**

Okazuje się obecnie, pisze »Gaulois«, że **Liga Narodów nie posiada mocy rozstrzygania poważnych sporów, zagrażających pokojowi Europy.**

Przed konferencjami w sprawie paktów gwarancyjnych

Wiedeń, 21 września (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Od czasu wręczenia pisemnego zaproszenia przez ambasadora francuskiego i charge d'affaires angielskiego w Berlinie, **nastąpiła nieoficjalna wymiana myśli rządu niemieckiego z Londynem i Paryżem w sprawie terminu i miejsca konferencji oraz obfitości programu konferencyjnego.** Mocarstwa zachodnie zaproponowały termin rozpoczęcia konferencji **na dzień 5 października, na co berliński urząd zagraniczny zgodził się.** Ze strony niemieckiej zaproponowano jako miejsce konferencji Lucernę, natomiast Londyn i Paryż zaproponowały Locarno. Wymiana myśli co do programu konferencji oraz co do składu delegacij nie została jeszcze ukończona. Zdaje się, że mocarstwa zachodnie wyobrażają sobie pełnomocnictwa uczestników konferencji, jako daleko idące, także uczestnicy ci byliby upoważnieni do zawarcia układu wstępnego, któryby później miał zostać ratyfikowany przez poszczególne gabinety i parlamenty.

Tak Londyn jak i Paryż chcą wysłać swych ministrów spraw zagranicznych, t. zn. Chamberlaina i Brianda, jako delegatów głównych. W Londynie porozumiano się już co do wytycznych paktu zachodniego, zapewniającego zasadę wzajemności. **Zobowiązania Anglji w sprawie niesienia pomocy mocarstwu, zaatakowanemu bez prowincji, zostały ustalone w formie bardzo poważnej i daleko idącej.** Należy się liczyć z tem, że gabinet Rzeszy po przyjęciu sprawozdania Gausa w zasadzie **zgodzi się na przyjęcie zaproszenia na konferencję.** Pytanie jest tylko, jak daleko wpływom wszechniemców uda się, pod użyciem groźby ustąpienia z rządu, **obciążyć zasadniczo przyjęte zaproszenie zastrzeżeniami i warunkami, któreby bardzo zacieśniły pełnomocnictwa delegacji niemieckiej.** Z powodu tego nie poweźmie gabinet Rzeszy w poniedziałek jeszcze żadnej ostatecz-

---

Cień na ścianie

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

(Dokończenie).

Hugh Nuillard wpół przytomny, sam nie wiedząc co czyni wybiegł ze swej loży za kulisy, poczem posłał jej swą kartę. Przez salon, w którym pełno już było czekających na nią gości, — przecisnął się do niej:

— Czy mogę panią widzieć samą, choć przez chwilę? — spytał. — Zaprowadziła go do swego ubieralnego pokoju. Na ścianach widniały przeróżne fotografje, pokój cały pełen był kwiatów, których odurzający zapach mięszał się z wonią perfum i szminku unoszącą się w powietrzu.

Byli sami, spojrzała na niego z uśmiechem... — Oh pani Pepito — szepnął — nie widziałem nigdy nic równie cudnego.

— Jak mój taniec? — spytała.

— Tak, — odparł, ale jest niesłychana wprost różnica między dzisiejszą Pepitą, a tą, która niegdyś tańczyła w Operze paryskiej.

— Lata minione zmieniają człowieka, przychodzi starość... a wtedy...

— Ach pani Pepito, czy zawsze jest pani rochłonięta tym szałem tańca jak dawniej? Czy za nic nie opuściłaby pani baletu?

— Za nic M. Hugh.

Przypadł na kolana do jej stóp i smukłe jej ręce ujął w obie swoje dłonie.

— Pepito, czy wierzysz, że cię kocham, naprawdę kocham.

— Trudno mi uwierzyć M. Hugh, bo tylu, tylu ludzi [...]ło mi tosamo w ciągu tych lat ubiegłych..

— A Ty Pepito, czy nie mogłabyś mnie pokochać? Ach zostaw te scenę, porzuć ten balet i to o nieszczęsnego André Metisa, który cię dręczy w chwilach nieprzytomnych swych furyj, porzuć to wszystko, by żyć zemną, tańczyć dla mnie jednego...

— Ah, Hugh żądasz niepodobieństwa, nie mogę, nie mogę tego uczynić.

— Zastanów się jeszcze Pepito! Czy pamiętasz ten dzień twych urodzin i tę statuetkę, którą ci wtedy przyniosłem?...

— Krew uderzyła jej do twarzy.

— Jak możesz mi to przypominać? Ah — odejdź stąd, odejdź! — zawołała niemal z rozpaczą.

— Pepito!

— Odejdź — powtórzyła, wybiegając szybko z pokoju.

Nuillard usiłował ją dogonić, ale wróciła do salonu pełnego gości, więc po krótkiej chwili pożegnał się i wyszedł. Wracał do domu z rozpaczą, ale i z wściekłością w sercu. Po drodze minął człowieka w białym zawoju na głowie, który po pijanemu idąc ulicą, czepiał się murów... i ze zgrozą poznał André Metisa, który w tym stanie wracał do domu w stroju jeszcze w jakim tańczył z Pepitą „Taniec Cienia“.

VI.

Następnego ranka Pepita siedziała samotnie w swym pokoju, wtulona we framugę otwartego okna i tęsknym wzrokiem wiodła za srebną wstęgą Tamizy, około której brzegów wirowały, uniesione wiatrem jesiennym, tumany pożółkłych liści... Koło niej na posadzce leżał stos porzuconych niedbale gazet... Nie przeglądała nawet pochlebnych recenzyj o swoim wczorajszym występie... myśli jej uleciały daleko... i zdawało jej się, iż słyszy głos André Methis'a, mówiący do niej: „świat cały jest tylko światem cieniów...“

I dręczyły ją widziadła tych tajemniczych cieni... Cieni jej marzeń, jej pragnień, jej snów nigdy nie spełnionych... I życie całe wydało jej się bezmiernie pustem, ożywionem chyba tylko ruchami tych bladych cieni... Czyżby i ona była tylko cieniem wśród światła cieni? I cała jej ukochana sztuka tańca tylko nierealną wizją.

Pięć lat temu życie inaczej jej się przedstawiało. Cel był dla niej wiadomy, realny... Dziś, nie wiedziała sama, czego szukała...

Tej nocy André wrócił do niej całkiem pijany. Oświadczył jej, że odchodzi, że ktoś inny musi z nią tańczyć jej: „Taniec Cienia“. Ale ona siedziała znękana przed zwierciadłem, nie słysząc prawie dźwięku jego głosu.

Hugh Nuillard siedział jak zwykle w swej loży i patrzył na nią... ale nie widziała go nawet. Tego wieczoru tańczyła pół przytomnie, wschłuchując się tylko w jakieś tajemnicze odgłosy, w dalekie szmery cieniów, które zdawały się wołać ku niej z krainy cieniów...

Dopiero gdy wśród tańca wsunęła się w krąg światła, który z góry na nią padał, ujrzała zachwycone oczy Nuillard'a w siebie utkwione.. I oto wśród hałaśliwych dźwięków wschodniej muzyki cała jej przeszłość ku niej wstawała.

Był dzień jej urodzin, otaczał ją zapach świeżych kwiatów, słyszała słowa pieśni, rzuconej przez starego Juanito: „Los hombres de Sevilla“, widziała srebrno-siwą wstęgę Sekwany, wijącą się przed jej oknami i rzeźbioną statuetkę, przyniesioną przez Hugh Nuillard'a — a teraz zobaczy cień na ścianie... Zwróciła się twarzą do muru świątyn...

Cień zarysował się wyraźnie, krótkie, grube ręce, zakrzywione jak szpony palce, wysuwały się ku niej teraz — ale ta twarz, ta postać cała, te ręce... to jej zmarły mąż Edouard d'Albert nachylał się ku niej, jako cień, coraz bliżej, bliżej szepcząc niezrozumiałe słowa... Owionął ją zapach kwiatów — ujrzała nad sobą oczy Nuillard'a, w jego ręku złamaną figurkę...

Ah! Edouard — i z tym okrzykiem, który górował nawet nad dźwiękami orkiestry, rzuciła się naprzód z wyciągniętemi ramionami i runęła ciężko na ziemię u stóp cienia.

Kurtyna zapadła, scena napełniła się ludźmi, niespokojnie pytającymi, hałasem, gwarem...

„Taniec Cienia“ skończony był na zawsze...

Pepita leżała martwa, oczy jej szeroko otwarte z wyrazem niemym pytania, czy trwogi, utkwione były w jeden punkt na ścianie... Sznur pereł zerwał się na szyji, a perły leżały rozsypane dokoła...

nej decyzji, lecz przeciągnie wydanie tej decyzji do wtorku, celem zaczekania na uchwałę wszechniemców.

Uważa się również za możliwe, że prezydent Rzeszy Hindenburg będzie się starał podziałać na wszechniemców po myśli oficjalnej polityki rządu.

Opublikowanie projektu paktu bezpieczeństwa

Warszawa, 21 września (AW). »Rzeczpospolita« podaje z Paryża wiadomość, że został opublikowany **projekt paktu bezpieczeństwa** przez »Chicago Tribune«. W projekcie tym **usunięto główną zasadę traktatu wersalskiego, jakoby Niemcy byli sprawcami wojny.** Zawiera on klauzulę, domagającą się **równouprawnienia dla wszystkich państw, oraz oddania paktu pod kontrolę Ligi Narodów. Projekt paktu bezpieczeństwa zawiera 500 słów.**

Mussolini weźmie osobiście udział w konferencji o pakt gwarancyjny

Cziczerin w pobliżu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 21 września. Wczoraj nadeszła do Genewy wiadomość, że Anglja w porozumieniu z Włochami wybrała jako miejsce konferencji w dniu 5 października **Lucernę. Mussolini oświadczył, że weźmie udział w zjeździe osobiście, mając w pobliżu Cziczerina, który zamieszka w Tresie** (miejscowość włoska w okręgu Pallancy, położona na zachodniem wybrzeżu Lago Maggiore).

Uroczystość odsłonięcia pomnika Kościuszki w Katowicach

Katowice, 21 września (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się w Katowicach uroczystość odsłonięcia pomnika Kościuszki, połączona ze świętem powstańców. O godz. 10 rano odbyła się msza polowa. W czasie mszy świętej poświęcono sztandar grupy katolickiej powstańców śląskich, poczem po przemówieniu prezesa komitetu, Piechulki, p. wojewoda Bilski dokonał odsłonięcia pomnika. Pomnik umieszczony na frontonie wieży w formie płaskorzeźby, przedstawia wizerunek Kościuszki. Pod nim figuruje napis: Tadeuszowi Kościuszce miasto i powiat Katowice 1925. Po poświęceniu pomnika olbrzymi pochód związków powstańczych, Hallerczyków, Sokołów i harcerzy przeszedł ulicami miasta, przedefilował przed przedstawicielami władzy, poczem do ugrupowanych na rynku uczestników wygłosił przemówienie komendant powstania górnośląskiego pułkownik Mielżyński. Uroczystość zakończono odśpiewaniem »Roty«. W uroczystości wzięło udział kilka tysięcy osób.

KRONIKA

Dostojnicy kościoła prawosławnego w Belwederze

Z Warszawy donoszą:

W sobotę o godzinie 5 po południu prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwederze herbatą przedstawicieli Phanaru konstantynopolitańskiego, cerkwi rumuńskiej, oraz polskich biskupów prawosławnych z metropolitą Dionizym na czele. W przyjęciu wzięli udział: szef kancelarji cywilnej, p. Łoś, szef protokółu dyplomatycznego, p. Przeździecki i p. Łoś z ministerstwa spraw zagranicznych.

Odparcie zarzutów pisarzy francuskich

W sobotę wysłana została z Warszawy do dzienników paryskich odpowiedź literatów polskich na protest niektórych pisarzy francuskich w sprawie rzekomego „białego teroru" w Polsce. Odpowiedź, utrzymana w tonie gorącego patrjotyzmu, ustala istotny stan naszych stosunków społecznych i ostrzega pisarzy francuskich przed fałszywemi świadectwami.

Dokument ten podpisali: przewodniczący Stowarzyszeń literackich, oraz niektórzy ich członkowie, a mianowicie: W. Sieroszewski (Zrzeszenie Związków literackich), Władysław Reymont i Leopold Staff (Towarzystwo literatów i dziennikarzy), Stefan Żeromski i Jan Lorentowicz (Polski Klub literacki), Julian Kaden-Bandrowski (Związek zawodowy literatów), i Stefan Krzywoszewski (Związek autorów dramatycznych).

Francuska publikacja o polskiem szkolnictwie przemysłu artystycz.

Jak się dowiadujemy, p. M. P. Verneuil, znany działacz na polu francuskiego przemysłu artystycznego, zwrócił się do dyrekcji państwowej szkoły przemysłu art. w Krakowie z zawiadomieniem, że przystępuje do wydania publikacji, poświęconej metodom nauczania w przemyśle artystycznym stosowanym w Polsce i prosi o nadesłanie mu dla celów reprodukcyjnych odpowiedniego materjału fotograficznego ze szkoły krakowskiej.

P. Verneuil w piśmie swem wyraża się z najpełniejszem uznaniem o metodach nauczania, wypróbowanych i stosowanych w szkole krakowskiej, a których metody, zademonstrowane ostatnio na wystawie paryskiej, nazywa najlepszemi ze wszystkich znanych dotąd na tem polu. W szczególności działacz francuski prosi o nadesłanie reprodukcji prac uczniów profesorów szkoły krakowskiej: J. Bukowskiego, K. Homolacsa, W. Krzyżanowskiego, Szafrana, H. Uziembły, Wojtyczki, Wójcika i Zarzyckiego. (fg).

Postulaty urzędników rolnych

We Lwowie odbył się w niedzielę przy udziale przeszło 300 delegatów zjazd urzędników rolnych województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Po wysłuchaniu referatów posła Łuszczewskiego (Ch. N.), dra Przygodzkiego i p. Smołenia, uchwalono utworzyć Związek zawodowy urzędników rolnych dla obrony zagrożonych warunków bytu i interesów zawodowych. Do zarządu Związku zawodowego zostali wybrani: p. Główski, prezes, poseł Łuszczewski, Cierniak (Kraków), Błażyński (Stanisławów) i Dębiński (Tarnopol), wiceprezesi, oraz pp.: Koudek (Kraków), Preisner (Kraków), Ciepko, Kobylański, Niepokulczycki, Robakiewicz, Ostrowski, Zalewski.

W uchwalonej rezolucji podniesiono niesłychane pokrzywdzenie urzędników rolnych w ustawie rolnej, która traktuje ich gorzej od fornali. Zjazd protestuje przeciw temu pokrzywdzeniu i domaga się zmiany ustawy rolnej z uwzględnieniem urzędników rolnych, którzy przy zakupnie ziemi zaliczani być winni do kategorji pracowników folwarcznych.

Delegacja zjazdu udać się ma do Warszawy, celem przedstawienia uchwał zjazdu Senatowi.

Wycieczka szwedzka i holenderska w Poznaniu

Z Poznania donoszą:

W sobotę wieczorem przybyła tu pociągiem toruńskim wycieczka przedstawicieli przemysłu szwedzkiego i holenderskiego, oraz dziennikarzy tych dwóch krajów. Wycieczce towarzyszy prezes Syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie, redaktor Bukowski, oraz delegat ministerstwa spraw zagranicznych, Wyszyński i ministerstwa przemysłu i handlu, Geppert. Na dworcu gości witali członkowie zarządu poznańskiego Syndykatu dziennikarzy z prezesem redaktorem Powidzkim na czele, przedstawiciele tutejszej Izby handlowo-przemysłowej, oraz tutejszego konsulatu szwedzkiego. Syndykat dziennikarzy i Izby przemysłowo-handlowej podejmował gości w salach restauracji Palais-Royal.

Wyniki ekspedycji naukowej po Pacyfiku

Z Londynu donoszą:

Jachet „Saint George", wysłany w podróż naukową do Pacyfiku przez Towarzystwo ekspedycji naukowej, przybył wczoraj po 17 miesiącach podróży po Darmouth. W ciągu całego czasu trwania tej ciekawej ekspedycji, jacht przebył 30 tysięcy mil. Jacht zwiedził wyspy Markizy i archipelag wysp Koralowych, zabierając po drodze na pokład swój najciekawsze okazy. Ze zbiorów, tym sposobem zdobytych, przesłano 100 okazów do muzeum brytyjskiego w Londynie. Cała podróż „Saint-George'a" utrwalona została przez film, obfitujący w niezwykle ciekawe momenty. Dzięki tej podróży, zdobyto wiele wiadomości z fauny i flory prawie nieznanych dotąd wysp na Pacyfiku.

Aresztowanie włamywaczy do skarbca klasztoru w Zwettl

Z Wiednia donoszą:

Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami dokonano włamania do skarbca klasztoru w Zwettl, gdzie skradziono kosztowności, wartości ponad 100.000 szylingów. Po długotrwałem śledztwie policja wpadła na trop sprawców, którzy w międzyczasie włamali się do willi w Doebling. Równocześnie aresztowano dwóch jubilerów wiedeńskich, którzy od włamywaczy nabyli skradzione precjoza.

Wedle zeznań włamywaczy, kradzieży dokonali przy pomocy niejakiego Eibensteinera, który stał w ścisłych stosunkach z klasztorem. Późną nocą zajechali wozem pod klasztor, przystawili drabinę, a następnie po wyłamaniu kraty dostali się do wnętrza skarbca. Tu rozbili kasety i szafy, poczem łup zapakowali do dwóch plecaków i wśród ciemności nocnych zniknęli. Nazajutrz kosztowności zanieśli do jubilerów, którzy im wypłacili 12 tysięcy szylingów.

PRZYJAZD DOSTOJNIKÓW PRAWOSŁAWNYCH DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, przyjazd dostojników prawosławnych do Krakowa nastąpi jutro, o godzinie 6 rano pociągiem od strony Warszawy. Oficjalne powitanie przez reprezentantów władz na dworcu nastąpi o godzinie 9 rano, poczem dostojni goście w tow. p. Pusłowskiego zwiedzą zabytki Krakowa. Po śniadaniu o godzinie wpół do drugiej we Francuskim hotelu, dostojni goście odjadą do Wieliczki. Po powrocie spożyją obiad, a następnie w nocy opuszczą Kraków.

UCZCZENIE ZASŁUG UCZONEGO. We czwartek, 17 b. m., w godzinach popołudniowych udali się do mieszkania profesora dra Józefa Rostafińskiego: rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Michał Rostworowski z dziekanem wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego drem Michałem Siedleckim, celem wręczenia profesorowi Rostafińskiemu dyplomu i odznak Komandorji Orderu „Polski Odrodzonej". Przy wręczeniu podnieśli zasługi profesora Rostafińskiego, jako uczonego i obywatela, wyrazili mu za nie głęboką wdzięczność imieniem uniwersytetu.

ROZBUDOWA MIASTA. We czwartek o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie komitetu rozbudowy miasta Krakowa. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie z posiedzenia subkomitetu w sprawie ustalenia kolejności ustalonych dotychczas pożyczek i rozpatrzenie szeregu dalszych podań.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ odbędzie się we środę o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu. Na posiedzeniu tem złoży inspektor szkolny, dr Janik, sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

JUBILEUSZ SOLSKIEGO. Prezydjum miasta w najbliższych dniach roześle zaproszenia do szeregu wybitnych osobistości naszego miasta z zaproszeniem do wzięcia udziału w pierwszem zebraniu, mającem na celu zawiązanie komitetu obywatelskiego ku uczczeniu 50-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego. Posiedzenie to odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., o godzinie 12 w południe w magistracie miasta Krakowa.

KOMISARZ RZĄDU W ZAKŁADACH WODOCIĄGOWYCH. Komisarz rządu, p. Ostrowski, w towarzystwie szefa biura prezydjalnego, Przeorskiego i dyrekotra wodociągu, Jaszczurowskiego, zwiedził zakłady wodociągowe na Zwierzyńcu pod kopcem Kościuszki, drugi zbiornik wodociągowy nad Wisłą, zakłady na Bielanach, oraz będące w toku roboty wodociągowe w pobliżu głównego zakładu wodociągowego.

WYJAZD KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO NA BAŁKANY I DO WĘGIER. Jak się dowiadujemy, krakowski chód akademicki wyrusza 23 b. m. rano na tournée artystyczne propagandowe p półwyspie Bałkańskim, uwzględniając Rumunję, Bułgarję, Jugosławję i Turcję, w drodze zaś powrotnej Węgry.

Nasze władze centralne w Warszawie, jak ministerstwo wyznań religijnych, oraz ministerstwo spraw zagranicznych użyczyły chórowi na ten cel jak najdalej idącej pomocy, rozumiejąc wielkie jego znaczenie propagandowe. Kierownictwo artystycznej wycieczki spoczywa w wytrawnych rękach p. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, oraz p. Józefa Życzkowskiego. Prowadzi wycieczkę prezes Towarzystwa, p. Mieczysław Hisztin. Znaczenie propagandwe wycieczki podnosi również obecność pp. prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dra T. Estreichera i dra Nitscha, którzy reprezentować będą naszą „Alma Mater".

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Na tutejszą targowicę spędzono od dnia 13—19 bm. ogółem 2.590 sztuk zwierząt, w tem 1.443 sztuk nierogacizny. Za 1 kilogram bitej wagi nierogacizny płacono od 2—2.65. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.387 na konsumcję do innych gmin 75 sztuk, na eksport za granicę kraju wysłano bydła rogatego 86 sztuk.

PRZERACHOWANIE WKŁADÓW MARKOWYCH W P. K. O. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono ustawę z 18 lipca o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O. Wedle tej ustawy, wkładki markowe, złożone w swoim czasie w P. K., a dotąd niepodjęte, zostają przerachowane na 20 procent ich wartości złotowej w chwili złożenia na konto. O ile wkłady te są własnością mas spadkowych lub depozytów sierocińskich, przerachowane będą na 50 procent wartości złotowej, oraz, o ile pochodzą z przekazywania obcych walut, wynosić będą 80 procent. Ministerstwo w najbliższym czasie ogłosi rozporządzenie wykonawcze, poczem P. K. O. przystąpi do przerachowania wkładów.

MNOŻNA URZĘDNICZA, na podstawie zestawień kosztów utrzymania przez główny urząd statystyczny, podwyższona została na miesiąc październik z 42 na 43 punkty. Podwyżkę tę akceptował minister skarbu.

ODZNACZENIA FUNKCJONARJUSZÓW POLICYJNYCH. Wczoraj w komendzie okręgowej wojewoda Kowalikowski odznaczył srebrnym krzyżem zasługi nadkom. Wojciecha Stanę za energiczne, celowe, z narażeniem życia wykonane zadanie w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego w podległym okręgu, oraz nadkom. Szafrańskiego. Dalej medal bronzowy otrzymali: starszy posterunkowy Kazimierz Witek i Józef Kmiecik.

Z SALI ODCZYTOWEJ. (zetem). Nowy sezon odczytowy rozpoczęło nieoficjalnie ruchliwe „Koło esperanckiej młodzieży" wykładem dra M. Blasberga o „wrażeniach z ostatniego kongresu esperantystów w Genewie".

Mowca, będąc przewodniczącym polskiej delegacji na kongres, oraz prezesem „Ogólnoświatowej Ligi lekarzy-esperantystów", miał wgląd we wszystkie poczynania kongresu. To też licznie zebrana publiczność z niezmiernem zaciekawieniem i uwagą przysłuchiwała się wywodom mowcy. — Wykład, poprzedzony zagajeniem przywódcy młodzieży esperanckiej, p. M. Ziomka, dał plastyczny obraz rozwoju języka międzynarodowego, obecnego jego stanu oraz najbliższych zamierzeń. Wykład odbył się w pięknej sali Związku zawodowego urzędników prywatnych, ulica Sławkowska l. 6, I. piętro.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA NAUCZYCIELI. Onegdaj odbyło się w Krakowie otwarcie kursu dokształcającego dla nauczycieli szkół powszechnych. Otwarcia tego kursu w imieniu ministerstwa oświaty i kuratorjum dokonał wizytator Marcinkowski. Na kurs uczęszcza 40 Białorusinów i 40 Polaków, nauczycieli z kresów wschodnich. Pomieszczenie mają w odnowionych salach poszpitalnych na Wawelu. Kurs trwać będzie rok i wykształci nauczycieli kresowych w historji i literaturze polskiej. Na kursach uczą fachowe siły ze szkół średnich.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTANIA 1863/64 ROKU odbędzie się w dniu 27 września w niedzielę o godzinie 5 po południu w lokalu „Przytuliska" przy ulicy Biskupiej l. 18.

NAPAD PIJANYCH OPRYSZKÓW NA STRAŻ POŻARNĄ. Dzisiejszej nocy napadło na szosie Kraków—Kobierzyn na powracający od pożaru pluton krakowskiej straży pożarnej kilku pijanych opryszków, z których niejaki Leon Korba, lat 21, rodem z Borku Fałęckiego, wraz z Józefem i Janem Piszerkiem, oraz Franciszkiem Bartyzelem, znanymi policji awanturnikami, zatakowali straż pożarną, skutkiem czego strażacy: Adam Rogoda i Franciszek Szatan doznali uszkodzeń cielesnych. Korbę aresztowano i odstawiono do sądu okręgowego karnego. — Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Mozesa Zuckerbrotta przy ulicy Stradom l. 23 i skradli bizuterję, wartości około 300 złotych. Włamywacze oderwali kłódkę i po odsunięciu rygli, wtargnęli do mieszkania.

NIEOSTROŻNA JAZDA. Dzisiaj w godzinach południowych opatrzyło pogotowie ratunkowe p. Ludwikę Muszyńską, lat 17 liczącą, którą jakiś nieostrożny rowerzysta najechał u wylotu ulicy Asnyka. Lekarz dyżurny stwierdził u p. Muszyńskiej złamanie lewej nogi. Ofiarę nieostrożnej jazdy przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

POŻAR. Dzisiejszej nocy zawezwano straż pożarną do Skotnik, gdzie w płomieniach stanęła stodoła A. Jaszczurowej. Pastwą płomieni padły znajdujące się w stodole tegoroczne plony.

ZMARLI:

Marjan Rayski, em. st. zarządca podatkowy, w 62 roku życia zmarł w Krakowie 18 bm.

PĘK KLUCZY na kółku zgubiono w sobotę w Śródmieściu. Znalazcę uprasza się najuprzejmiej o łaskawe złożenie kluczy **w administracji „Nowej Reformy"**.

Z kraju

Z OKAZJI JUBILEUSZU 10-LETNIEGO POLSKIEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA, jak donoszą z Warszawy, prezydent Rzeczypospolitej nadał złote krzyże zasługi pp.: Franciszkowi Radziwiłłowi, Władysławowi Henszlowi, Emilowi Bauerowi i Józefowi Szwajcerowi. Ponadto srebrne i bronzowe krzyże zostały nadane przez prezesa Rady ministrów.

RZĄD WZYWA DO WALKI Z LICHWĄ. — Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw okólnik, w którym nakazuje zaprowadzenie bacznej kontroli nad cenami artykułów pierwszej potrzeby. Wskutek chwilowego spadku złotego, ceny te raptownie wzrosły.

Okólnik podaje, że, według notowań giełdowych krajowych i zagranicznych, zniżka złotego nie przekraczyła 10 procent. Natomiast ceny towarów zagranicznych i krajowych wykazały dużo większą zwyżkę.

Winni bezpodstawnego podwyższania cen spekulanci będą bezwzględnie ścigani i pociągani do odpowiedzialności sądowej z artykułu 19 ustawy o zwalczaniu lichwy.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, mianowicie od 19 sierpnia do 5 września b. r., wykazuje ogólną liczbę 188.270 bezrobotnych. Liczba ta w porównaniu do poprzedniego miesiąca, wzrosła o 3.360 osób. Na terenie Górnego Śląska bezrobocie wzrosło w przybliżeniu o 1.000 osób z powodu zwalniania robotników z kopalń. W Kaliszu o 1.000 osób z powodu zwolnienia robotników z fabryki pluszu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W SĄDZIE. W warszawskim sądzie okręgowym toczyła się sprawa przeciwko Stanisławowi Przybyłowskiemu, zamieszkałemu w Białej Karczmie na szosie radzymińskiej, o zmuszanie żony swej, Marji, do nierządu. Po dłuższych rozprawach sąd oddalił się na naradę. W chwili, kiedy sąd zjawił się znowu na sali i przewodniczący odczytał wyrok, skazujący oskarżonego na 1 rok więzienia, Przybyłowski wyciągnął szybkim ruchem krótki ostry nóż szewski i zadał sobie w okolicę serca kilka silnych uderzeń, następnie zaś usiłował podciąć sobie gardło. Stało się to w tak błyskawicznem tempie, że stojący obok policjant nie zdołał przeszkodzić zamachowi. Przybyłowski padł, zalany krwią, na ławę oskarżonych. Żona oskarżonego zemdlała. Samobójcę w stanie ciężkim przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Ducha.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIW MURASZCE, oskarżonemu o zamordowanie Wieczorkiewicza i Bagińskiego, wyznaczona została na 22 października w Nowogródku.

SPRAWA STEIGERA. Akt oskarżenia, doręczony Steigerowi, zarzuca mu zbrodnię usiłowanego morderstwa i zbrodnię z ustawy dynamitowej. Na rozprawę wezwano przeszło 60 świadków.

WYROK ŚMIERCI. Ze Lwowa donoszą: Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych, tutejszy sąd okręgowy skazał na karę śmierci Harasima Iwańczuka, szeregowca b. armji galicyjsko-ukraińskiej, który w roku 1918, eskortując czterech jeńców polskich, wymordował ich, w okrutny sposób. Na zasadzie amnestji, skazanemu karę śmierci zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ze świata

WYROK W SPRAWIE ZAMACHU NA KONSULA POLSKIEGO W ESSEN. 23-letni handlowiec, Berger, który dnia 19 czerwca b. r. dokonał zamachu na konsula Lechowskiego, raniąc go z rewolweru, skazany został na trzy lata więzienia.

ZGON POSŁA BAERNREITERA. W Cieplicach zmarł w 81 roku życia b. poseł do parlamentu austjackiego, Baernreiter, który w Austrji wybitną swego czasu odgrywał rolę.

Baernreither był dwukrotnie ministrem. Za prezesury hr. Thuna piastował portfel ministra handlu. Udział w gabinecie wziął tylko pod tym warunkiem, że gabinet w sprawach narodowościowych nie naruszy interesów Niemców. Ponieważ wedle zapatrywać jego przyjaciół partyjnych sprawy narodowościowe traktowane były na niekorzyść Niemców, Baernreither podał się do dymisji. W roku 1916 cesarz Karol mianował go ministrem bez teki w gabinecie Clam-Martinera. W roku 1917 upadł ten gabinet wraz ze swoim szefem.

Baernreither zajmował się przeważnie sprawami prawniczemi, gospodarczemi i społecznemi. Uchwalenie przez obie Izby dawnego parlamentu austrjackiego kodeksu cywilnego było jego zasługą.

Po rozbiciu Austrji, Baernreither wycofał się z życia politycznego.

KARTY POBYTU WE FRANCJI. W Paryżu wydano dekret urzędowy, według którego każdy cudzoziemiec, liczący ponad lat 15 i zamierzający się zatrzymać we Francji dłużej, niż dwa miesiące, ma w dwie doby po swojem przybyciu zgłosić się do komisarjatu policyjnego lub do merostwa, po kartkę identyczności. Karta taka kosztować będzie 68 franków i uprawniać będzie do pobytu we Francji przez dwa lata. Taksa ta jest zredukowana do 10 franków tylko dla pewnej kategorji cudzoziemców, a mianowicie dla studentów, uczonych, pisarzy i robotników.

GWAŁTOWNA BURZA W KANALE LA MANCHE. Pisma donoszą z Loriant, że gwałtowna burza szaleje w kanale La Manche i u wybrzeży Bretanji.

ZGON FR. DARWINA. W Cambridge zmarł wczoraj uczony angielski, sir Francis Darwin, syn Karola Darwina. Francis Darwin współpracował przez długi czas z ojcem swoim.

NOWA SERJA POŻARÓW W BERLINIE. Szajka podpalaczy w Berlinie wywołała znowu kilka nowych pożarów.

BUNT W WIĘZIENIU. „Neue Freie Presse" donosi z Lizbony: Wczoraj przyszło w więzieniu w Madrycie do niepokojów ze strony więźniów, którzy uciekli ze swoich cel, tak, że straż wojskowa zmuszona została do użycia broni palnej i zabiła wielu więźniów.

ZATONIĘCIE PAROWCA JAPOŃSKIEGO. — Dzienniki donoszą z Tokio, że japoński parowiec „Tomashuma Maru" z powodu burzy zatonął w pobliżu wysp Peskadores. Załoga składała się z 34 osób. Dotychczas wyrzuciło morze na ląd sześć trupów.

OLBRZYMIA POWÓDZ. Z Szantungu donoszą o powodziach, spowodowanych zerwaniem tam na rzece Hoangho. 900 wiosek i miasteczek znajduje się pod wodą. — Pola, na długości 120 kilometrów i szerokości 13 kilometrów, znajdują się pod wodą. Urodzaje zniszczone całkowicie i dziesiątki tysięcy ludzi znajduje się bez środków żywności.

NOWE ŹRÓDŁA NAFTY NA ALASCE. „Times" donosi z Nowego Jorku, że komisja geologiczna odkryła na Alasce nowe źódła nafty. Nowe źródła, które ciągną się na ogromnej przestrzeni, będą eksploatowane w najbliższym czasie.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jeszcze dzisiaj i we środę zobaczyć można Jerzego Leszczyńskiego w jego tryskającej humorem kreacji w farsie amerykańskiej „Jutro pogoda". Jutrzejsze przedstawienie „Ślubów panieńskich" wykupione jest przez Akademję handlową.

ABONAMENT NA KONCERTA W STARYM TEATRZE. Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański zawiadamia, że, chcąc uprzystępnić koncerty, przez siebie urządzane, melomanom naszego miasta, niezamożnej inteligencji, jak również młodzieży szkół muzycznych, wyższych i średnich, wprowadza na sezon koncertowy 1925—1926 abonamenty na wszystkie miejsca, tak na sali, jak i na galerji, na razie na I. serję, złożoną z dziesięciu po sobie następujących wieczornych koncertów najwybitniejszych artystów. Ponieważ abonenci korzystać będą z wydatnej zniżki, wynoszącej 40 procent, Krakowskie Biuro Koncertowe dodaje, że w sezonie bieżącym nie będzie wydawało zniżek na poszczególne koncerty, udzielanych w latach ubiegłych. Zgłoszenia na abonamenty przyjmuje sekretarjat biura koncertowego

przy ulicy Dunajewskiego l. 2, II. piętro, od godziny 5—7 wieczorem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 22 b. m.: „Śluby panieńskie" (szkolne).
Środa, 23 b. m.: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).
Czwartek, 24 b. m.: „Śluby panieńskie" (III. przed. szkoln.).

Teatr miejski im. J. Słowackiego

Z gościnnych występów Jerzego Leszczyńskiego. Cykl Fredry: »Śluby panieńskie«.

»Śluby panieńskie« — ta niewątpliwie najświetniejsza i może najmilsza z komedyj Fredry, cała utkana z przędzy czarującego humoru, igrającego żartu i serca złotego, a przedewszystkiem z przenikających ją na wskroś romantycznych tchnień poezji — znalazły w swem ostatniem wznowieniu wiele pięknego wyrazu.

Jego najsilniejszym tonem była oczywista postać Gustawa w swoistem milem ujęciu Jerzego Leszczyńskiego. Powiadamy: swoiście, bo chociaż artysta daje przykładny wzór stonowania właściwej sobie bujności farsowo-komicznej, nakładając na swój niezwykły temperament sceniczny więzy i pięknie mówionego wiersza Fredrowskiego i miarkowanego gestu, ujmowanego na ogół w ramy stylu danej komedji, to jednak w obliczu Gucia — Leszczyńskiego wybijają się silniej rysy właściwe poniekąd indywidualności artysty, choć nie sprzeczne z naturą kreowanej postaci. Wesoły ton żartu, lekkiej ironji i subjektywnego humoru górują u Leszczyńskiego nad całą sytuacją, nawet nad »magnetyzmem serca«, który w jego ujęciu (raczej intelektualno-zewnętrznem) wydaje się więcej pyszną zabawą, niźli prawdą żywą, co oczywista nie przeszkadza podziwiać gry igraszkowo-komicznej tak wybornie rozwiniętej z tą kapitalną pointą, w owym rewanżującym się ukłonie przed Klarą.

Obok tonu głównego, wyrażonego w sympatycznej postaci Gustawa, i inne tony miały swój miły wyraz. Złote serca, z odcieniem tradycyjnego polskiego charakteru, żyły w stylowej grze p. Jednowskiego (Radost), jak też p. Kosnowskiej (Pani Dobrójska), nuta serca tkliwego i łagodnej poezji brzmiała szlachetnie w słowach p. Bednarskiej (Aniela), zaś lekko satyryczne ujęcie postaci młodej panienki z zawiłcona główką, z przekorną minką i śmiesznie buńczucznym tupetem przy czarującym błysku oczu, miało swój powabny i żywy wyraz w grze p. Zaklickiej (Klara), a niezdarnego Albina sympatycznie kreował p. Rozmarynowski, choć zbyt może męski w brzmieniu miłego głosu. W ramach stylowo ujętej całości mile wyglądała także postać Jana w odbiciu p. Senowskiego.

Tylko jedno zastrzeżenie: Wystawienia »Ślubów panieńskich«, choćby najpopularniejszego, ale tylko przelotem — jedynie dzięki miłej gościnie warszawskiego artysty — przy bardzo skromnie zajętej widowni, nie można uznać za skuteczny sposób budzenia kultu twórczości Fredrowskiej. Podjęty słusznie cykl Fredrowski musi mieć swe stałe i dłuższe oparcie o zespół miejscowy, nie wyłączając kreacyj głównych, oraz o wypełnioną widownię z jej popularno-wychowawczem zadaniem t. zn. z możliwie niskiemi cenami miejsc. **Bol. P.**

Ze sportu

CRACOVIA—WAWEL 2:0 (1:0).

Zawody te, które odbyły się w sobotę, 19 bm., przyniosły biało-czerwonym stosunkowo nieznaczne zwycięstwo, dzięki dosyć słabemu składowi, w jakim wystąpili. Z podobnej gracy Cracovji, na pierwszy plan wybijał się Bil, jako pierwszorzędny obrońca.

CRACOVIA—AMATORSKI K. S. (Król. Huta) 5:1 (1:0).

W niedzielę wobec kilkotysięcznej rzeszy publiczności występuje Cracovia do walki z b. mistrzem Górnego Śląska, słynnym „pogromcą" Sparty praskiej, Pogoni lwowskiej, w pełnym składzie z Ptakiem na lewym łączniku. Do pauzy na lewej pomocy gra kpt. Synowiec, obchodzący w dniu tym 15 letni jubileusz czynnego udziału w drużynie Cracovii. Pa pauzie zastępuje go na tem stanowisku Wieruski. Do pauzy gra otwarta, zmienne ataki przenoszą się z pod jednej bramki pod drugą. Biało-czerwoni nie wytężają się zbytnio i grają dość chaotycznie. Górnoślązacy hołdują systemowi gry niezdecydowanemu, to znaczy grają górą, kombinują nie precyzyjnie, co przy całkowitej nieumiejętności strzelania nie doprowadza do żadnego rezultatu. Jedyny punkt dla Cracovii do pauzy zdobywa Kałuża z centry Sperlinga w 30-tej minucie. Po pauzie obraz gry się zmienia. Cracovię ogarnia charakterystyczny dla tej „nastrojowej" drużyny „szał bojowy". Rozpoczyna grę w morderczem tempie technicznie i kombinacyjnie wprost wspaniałą. Na pierwszy plan wybijają się: fenomenalny wprost Kałuża, Sperling, Kubiński, Wieruski, Gintel oraz w bramce Malczyka. Amatorzy, oszołomieni natarciem biało-czerwonych, murują zawzięcie, mimo togo jednak w krótkim odstępie czasu padają cztery punkty; w 18-tej minucie ze strzału Kałuży, w chwilę potem bezpośrednio ze strzału Strycharza, w 21-szej minucie ze strzału Ptaka po centrze Kubińskiego, oraz wkońcu ostatnią bramkę zdobywa Kałuża w 34-tej minucie wspaniałym, dalekim strzałem. Goście zdobywają honorowy punkt z rzutu karnego na parę minut przed końcem zawodów. Sędziował p. Molkner, dobry.

WISŁA—OLSZA 7:2 (3:0).

Wisła pokazała grę ładną i z łatwością pokonała słabszego przeciwnika. Bramki dla czerwonych uzyskali Reyman I. cztery, Reyman III., Adamek i Czulak po jednej.

Kraków. Pogoń—Legja 3:1; Pogoń—Stella 4:2; Sparta—Garbarnia 4:1; Urania—Jutrzenka 2:1; Cracovia II.—Orion 2:2.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Warszawa. Zawody międzymiastowe Lwów-Warszawa, drugie z rzędu, zakończone zostały wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (3:2).

Wilno—Warszawa 3:1. Zawody te skończyły się klęską stolicy, która musiała wystawić swą słabszą reprezentację.

Łódź. Warta—Ł. K. S. 2:1 (1:0). Gra obu drużyn nieszczególna. Bramki dla Warty zdobyli Stoliński i Przybysz, dla Łodzian Burka.

Lwów. Pogoń—Sparta (Lwów) 6:0 (3:0). Piętnastoletni jubileusz działalności sportowej Sparty.

Katowice. Pogoń—Pierwszy Klub Piłki Nożnej 3:5 (2:0).

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Budapeszt. Austrja—Węgry 1:1 (0:1, z niecierpliwością czekiwane zawody te zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Dla Węgrów zdobył bramkę Priboj, dla Austrji punkt pada z zamieszania podbramkowego. Widzów 40.000. Sędzia p. Hentes dobry.

Kapenhaga. Kopenhaga—Londyn 4:2 (2:2). Wspaniałe zwycięstwo drużyny duńskiej.

Praga. Victoria—Žižkov—Vrsovice 1:4. Slavia—Rapid (Praga) 8:0 5:0). C. A. F. C.—Radlicky 6:1 (5:0). Wacker (Wiedeń)—Sparta 2:6 (1:4). Sportklub—Vienna 5:1 (3:1). Simmering—Rapid 2:1 (2:1). Admira—International 5:2.

Belgrad. Belgradzki Klub Sportowy—Jadran 3:1 (1:0).

Uroczystości służby bezpieczeństwa

Wczoraj zaczęły się we wszystkich większych miastach Polski uroczystości dziesięciolecia służby bezpieczeństwa.

W Krakowie odbyło się rano uroczyste nabożeństwo w katedrze Wawelskiej, celebrowane przez ks. kanonika Ślepickiego, który wygłosił także od ołtarza podniosłe, okolicznościowe przemówienie. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wojskowości, wszystkich władz rządowych i miejskich, reprezentanci policji i t. d. Przed tymi reprezentantami odbyła się potem przy ulicy Straszewskiego przy dźwiękach orkiestry policyjnej **wspaniała defilada** poszczególnych komisarjatów policji, którą prowadzili: nadkomisarz Michalski, kom. Federowicz, podkom. Grzebiennik, wreszcie oddział kolarski i oddziały policji konnej pod komendą komisarza Kliema. Świetna postawa i ekwipunek defilujących wywołały wśród zebranych huragan oklasków (zwłaszcza policja konna).

Przy świetnej, jesiennej pogodzie, odbyły się po południu na Błoniach (na boisku Wisły) **dwa przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami"**, jedno o godzinie 12 w południe, drugie o godzinie 3 po południu. Widownia wypełniona była po ostatnie miejsca publicznością, która nagradzała grę artystów krakowskich hucznemi oklaskami. Przedstawicielowi Kościuszki, p. Piekarskiemu, wręczono wspaniały wieniec laurowy. Na honorowych miejscach w widowni zasiedli: ks. biskup Sapieha, wojewoda Kowalikowski, wicewojewoda Wawrausch, komisarz rządowy p. Ostrowski, wiceprezydent Rolle, generalicja i inni.

Wieczorem w salach Starego Teatru odbyła się uroczysta akademja. W słowie wstępnem wiceprezydent Wielgus przedstawił rozwój polskiej służby bezpieczeństwa we wszystkich dzielnicach Polski, począwszy od milicji, która się utworzyła w roku 1914 w b. Kongresówce. Piękny wiersz Bronisławy Ostrowskiej z raptularza 1917 roku, oraz specjalnie napisany wiersz Kornela Makuszyńskiego wygłosił p. Artur Socha, artysta teatru imienia Słowackiego. Następnie znany artysta operowy, Kniaginin, wykonał szereg pieśni, oraz prolog z „Pajaców". Solo wiolonczelowe przy akompanjamencie profesora Lejpskiego wykonał profesor Dec. W części wokalnej wzięła udział pani Mika-Jakubowska, wykonując fantazję Gounoda, następnie p. Bladowska (fortepjan), zaś szereg utworów skrzypcowych prof. Bobilewicz, przy akompanjamencie profesora Lipskiego. Panodto w akademji wzięła udział orkiestra Polskiej Policji państwowej, która wykonała szereg utworów.

W Warszawie odbyło się w kościele archikatedralnym **nabożeństwo żałobne** za zmarłych członków komitetu obywatelskiego, odprawione przez ks. kardynała Kakowskiego. Odbyły się potem defilady.

Szczegóły krwawego mordu w kościele OO. Karmelitów we Lwowie

Lwów, 21 września.

Wczoraj o godz. 6 rano zgłosił się do policji lwowskiej ks. Andrzej Kopacz z zakonu OO. Karmelitów przy ul. Czarneckiego i zeznał, że o godz. 11 w nocy zamordował przebywającego tam od 4 dni kapelana wojskowego z Lublina, ks. Ideca. Władze śledcze udały się do klasztoru i w ciągu dochodzeń zauważono na kurytarzu klasztornym ślady krwi, prowadzące z I-go piętra na parter do celi O. Kopacza. Po jej otworzeniu spostrzeżono zwłoki zamordowanego, leżące na środku celi, ze śladami ciosów, zadanych siekierą.

Zbrodniarz liczy 38 lat, był dawniej wikarym w Przemyślu, skąd skutkiem chorobliwej bojaźliwości, uniemożliwiającej mu funkcje duszpasterskie, został usunięty. W ciągu śledztwa oświadczył, że morderstwa na ks. Idecu dokonał z zemsty za wykpiwanie go przez zamordowanego. Z podobnemi zamiarami w stosunku do innych osób nosił się już kilkakrotnie, tłómacząc je systematycznem wyśmiesza-niem go przez otoczenie klasztorne, co rodziło w nim chęć pomszczenia się na dokuczających mu. Jako młody chłopiec zaraził się po maturze syfilisem, którego nie leczył. Robi też wrażenie typowego psychopaty nieodpowiedzialnego za swój straszny czyn.

W celi, w której dokonał morderstwa, zaczaił się na ks. Ideca i w chwili gdy wszedł do pokoju zadał mu siekierą cios w czaszkę. Ofiara zachwiała się i krzyknęła głośno, zasłaniając się przed dalszemi ciosami ręką. Wtedy morderca uderzył jeszcze raz z taką siłą, że odrąbał ofierze dwa palce u ręki, które znaleziono w kącie celi. Po upadku ks. Ideca na ziemię, zadał mu jeszcze kilka uderzeń siekierą w skroń i twarz, poczem poszedł do celi ks. prowincjała Brdniaka, z zamiarem zamordowania go. Na szczęście ks. Brdniak przebudził się i zaświeciwszy światło elektryczne, krzyknął: »Kto tam?« Morderca wtedy uciekł i wróciwszy do swej celi, położył się spać. Nie mógł jednak zasnąć, wstał o godz. 5 rano i udał się na policję, celem złożenia zeznań.

Na miejsce zbrodni przybyły władze śledcze, również przedstawiciele wojskowości ze względu na to, że ofiarą mordu padł kapelan wojskowy.

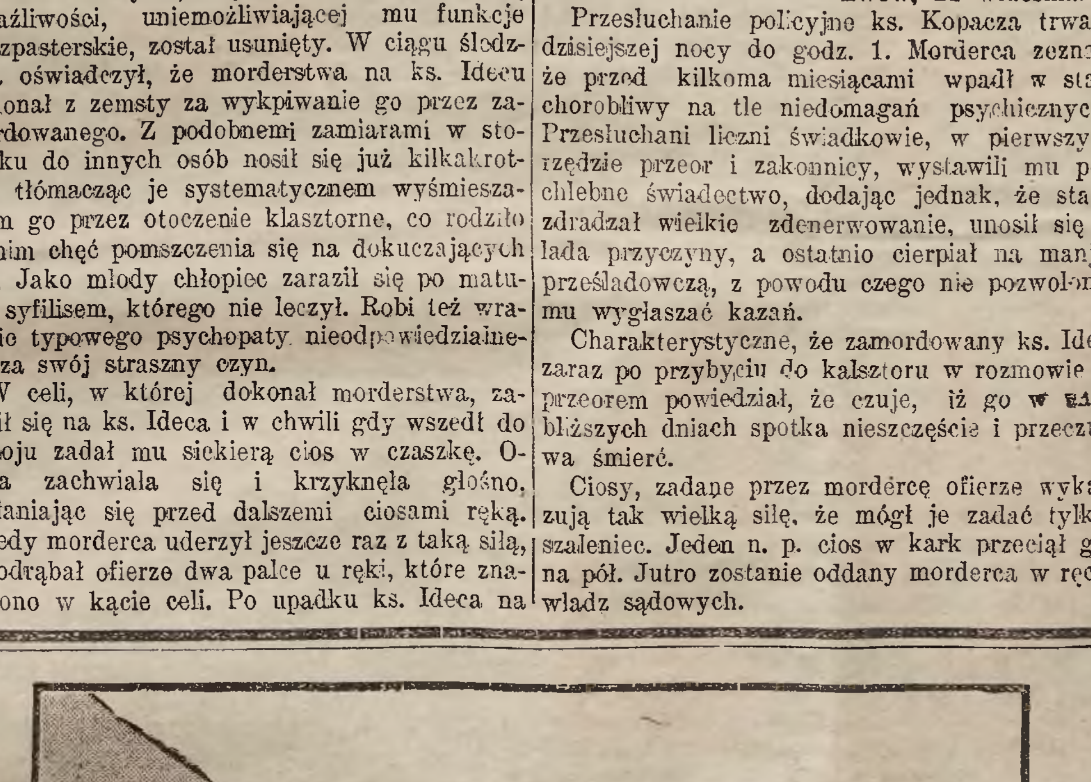
(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 21 września.

Przesłuchanie policyjne ks. Kopacza trwało dzisiejszej nocy do godz. 1. Morderca zeznał, że przed kilkoma miesiącami wpadł w stan chorobliwy na tle niedomagań psychicznych. Przesłuchani liczni świadkowie, w pierwszym rzędzie przeor i zakonnicy, wystawili mu pochlebne świadectwo, dodając jednak, że stale zdradzał wielkie zdenerwowanie, unosił się z lada przyczyny, a ostatnio cierpiał na manję prześladowczą, z powodu czego nie pozwolono mu wygłaszać kazań.

Charakterystyczne, że zamordowany ks. Idec zaraz po przybyciu do kalsztoru w rozmowie z przeorem powiedział, że czuje, iż go w najbliższych dniach spotka nieszczęście i przeczuwa śmierć.

Ciosy, zadane przez mordercę ofierze wykazują tak wielką siłę, że mógł je zadać tylko szaleniec. Jeden n. p. cios w kark przeciął go na pół. Jutro zostanie oddany morderca w ręce władz sądowych.



Przybycie japońskich lotników do Berlina
Japoński kap. Ebe, uczestnik lotu nad Europą wylądował 17 b. m. na lotnisku w Berlinie. Czas lotu z Tokio do Berlina trwał tylko 60 godzin.

Sprawy sądowe

WÓJT UKRAIŃSKI I STAROSTA OLKUSKI PRZECIW JANOWI STAPIŃSKIEMU.

Dzisiaj przed Trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się 3-dniowa rozprawa przeciw Janowi Stapińskiemu, redaktorowi »Przyjaciela Ludu« o to, że w rozmaitych numerach swego tygodnika zarzucił »niejakiemu« Michałowi Kowbelowi w Oknianach pow. Tłumacz, że w czasie inwazji ukraińskiej działał na szkodę Polaków, że »znany był jako prześladowca Polaków w r. 1919 i 1920, kiedyto w barbarzyński sposób nad ludnością polską się znęcał« (broni dr Aschenbrenner), zaś w innym numerze tego tygodnika opisał fakt aresztowania starosty w Olkuszu Siemirowskiego i jego zausznika b. konduktora kolej. Tacikowskiego pod zarzutem popełnionych przestępstw z ustawy o lichwie żywnościowej oraz oszustwa popełnionego na osobie gen. Zawadzkiego przez nabycie jego udziałów w spółce, wkońcu o to, że o współdziałanie w tych zajściach i wpływanie na sąd obwinił adw. Mianowskiego i Janowskiego w Olkuszu (broni dr Natan Oberlaender)

Na dzisiejszej rozprawie, której przewodniczy s. s. o. Hubaczek, trybunał na wniosek obrońcy dra Aschenbrennra powziął uchwałę, dopuszczającą szereg świadków, mających zilustrować działalność osk. pryw. Kowbela i w tym celu odroczył rozprawę tak, że obecnie toczy się tylko rozprawa przeciw osk. o obrazę czci popełnioną na osobie Stamirowskiego i spół. Wszystkich osk. pryw. zastępuje adw. dr Zakrzewski, nadto na rozprawie zjawił się osobiście osk. pryw. Stamirowski.

Dzisiejsza rozprawa ograniczyła się do odczytania aktów osk. i dłuższej obrony oskarżonego. Jutro słuchani będą świadkowie.

Rząd czeski gotowy jest do bezpośrednich rokowań z Niemcami w sprawie umów arbitrażowych

Zamiar wciągnięcia Polski do tych rokowań

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 21 września. Poseł czeski Krosta zawiadomił w dniu dzisiejszym min. Stresemanna, że rząd czeski życzy sobie nawiązać **bezpośrednie pertraktacje z rządem niemieckim w sprawie sądów rozjemczych.** W związku z tem oświadczeniem posła czeskiego przewidują w kołach politycznych niemieckich w najbliższym czasie **nawiązania w tej samej sprawie rokowań również z Polską. O ile chodzi o Polskę, to jest mało prawdopodobne,** jak zaznacza jedno z pism warszawskich, **ażeby rząd polski poszedł w ślady ministra Benesza.**

Przeciwko wojnie z Turcją o Mossul

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 21 września. Angielskie koła polityczne wykazują wielkie niezadowolenie z powodu wojowniczego i radykalnego oświadczenia, złożonego przez ministra dla kolonji Ameryego w Genewie. Stanowisko jego określają tu jako sprowokowanie Turcji do wojny z Anglją. »Sunday Express« oświadcza, że **angielska opinja nie życzy sobie wojny z Turcją o Mossul,** stwierdzając, że po zabagnieniu sprawy z Egiptem, gdzie przyszło do anarchji, zmuszającej rząd angielski do interwencji, szaleństwem byłoby wszczynanie z Turcją wojny o kawałek pustynnej Mezopotamji. »Oddajmy na miłość Boską — pisze dziennik — i Mossul i cały nawet Irak Turcji, jeżeli by z tego powodu miało przyjść z nią do wojny«.

TELEGRAMY

Głosowanie nad reformą rolną w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 września. Senat przystąpił dziś **do zakończenia obrad nad projektem reformy rolnej.** Referent senator Bielawski (ZLN) wygłosił końcowe przemówienie, w którem streścił wyniki obrad i scharakteryzował wniesione poprawki, poczem o godz. 12 **przystąpiono kolejno do głosowania nad poszczególnemi artykułami projektu.**

Demonstracja antipolska w kinie berlińskiem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 21 września. W kilku kinematografach berlińskich doszło w niedzielę **do antypolskich demonstracyj** z powodu wyświetlania obrazów z całego świata. Film ten zawiera kilka zdjęć **z jesiennych manewrów polskich. Publiczność zareagowała na to okrzykami i gwizdaniem, tak, że wyświetlanie filmu musiano przerwać.**

Upadek gabinetu litewskiego na tle rokowań z Polską

Ryga, 21 września (PAT). Litewska agencja telegraficzna donosi z Kowna: W sobotę odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie litewskiej rady ministrów.** Omawiano sytuację wywołaną **tem, że ważne instrukcje dla delegacji litewskiej do rokowań z Polską nie doszły na czas do Kopenhagi. Delegacja, podpisując protokół, rokowań, poszła dalej niż pozwalał punkt widzenia rady ministrów.**

W związku z tem omawiano **prośbę do dymisji, zgłoszoną przez ministra spraw zagranicznych Czarneckisa.** W rezultacie dyskusji **gabinet postanowił podać się w komplecie do dymisji.** Natychmiast po posiedzeniu prezes ministrtów Petrulis **złożył prezydentowi państwa oświadczenie o dymisji gabinetu.**

Pożar gmachu urzędowego prezydjum ministrów w Tokio

Tokio, 21 września (PAT). Budynek urzędowy prezydenta ministrów spalił się doszczętnie. Strata wynosi 20 miljonów jen.

Dział ekonomiczny

— Warunki projektowanej przez poznański krajowy Związek komunalny pożyczki amerykańskiej w kwocie 5 mil. dolarów zatwierdził minister skarbu. Realizacja nastąpi w najbliższym czasie.

— Wszelkie państwowe zakupy zagraniczne mogą być czynione tylko za poprzednią zgodą ministerstwa skarbu w myśl wydanego zarządzenia.

— Pierwsze plenarne posiedzenie konferencji kolejowej polsko-sowieckiej odbyło się. Wyznaczono cztery komisje: eksplatacyjną, handlową, techniczną, reglementacyjną.

— Sowiecki urząd wywozu zboża w Moskwie sprzedał francuskiemu Związkowi młynarzy sześć miljonów pudów pszenicy, które mają być dostarczone w terminie od października do stycznia.

— Wydział zaopatrywania magistratu w Warszawie obniżył z dniem 16 b. m. ceny mąki żytniej z 39 groszy na 38 groszy, mięsa wieprzowego z 2.30—2.20 złotych i schabu z 3 na 2.90 zł. za 1 kilogram w sprzedaży detalicznej.

— Dwa największe niemieckie koncerny naftowe „Deutsche Petrolöl A. G." i „Rückgerswerke Deutsche Erdöl A. G." zawarły trust naftowy o kapitale 40 miljonów marek, który to trust będzie miał również na celu wydobywanie olejów skalnych i benzyny z węgla.

— Liczba ogłoszonych w Niemczech w maju b. r. konkursów wynosi dla firm prywatnych 778, w czerwcu b. r. 740, w lipcu ponownie 778, w sierpniu 721.

— Nadzór na przeciąg jednego miesiąca nad spółką akcyjną Bank polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi i jego oddziałami został zarządzony.

— Wiadomości, dotyczące listy towarów, zakazanych do wywozu, oraz twarów, na które ma być podwyższone cło, są nieścisłe i dotyczą jedynie projektowanych decyzyj, jak donosi min. skarbu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 21 września.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem tendencji zniżkowej. Zainteresowanie minimalne i to poszczególnemi papierami po kursach słabszych. Znaczną utratę zanotował Zieleniewski i Parowozy. Na ogół tendencja słabsza, ruch słaby.

Na pogiełdziu robiono jedynie Lokomotywami po kursie wyższym. Płacono za Lokomotywy 0 74.

W walutach i dewizach sytuacja niepewna.

Dolary gotówkowe ukazały się na rynku w znacznej ilości.

Nieoficjalnie towar w dolarach gotówkowych 6.34.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

21 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	18/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·18
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·82
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	1·20
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·67	11·09—11·50
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·22—0·24	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III . .	—	0·24
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·15	0·15
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	1·28—1·30

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 21 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy .	8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Cegielski	0·22
Żyrardów	5·25
Haberbusch	4·65
Zieleniewski	10·00
Nobel	1·20
Ursus	0·45
Bank Przem. Lwów	0·14

Zurych, 21 września (PAT). Zamknięcie: Paryż 24.60, Londyn 25.11½, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 22.90, Włochy 21.50, Hiszpanja 74 80, Holandja 208.20, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73, Sztokholm 135, Oslo 109½, Kopenhaga 126.76 Sofja 3.70, Praga 15.35, Warszawa 85.—, Budapeszt 0.72½, Białogród 9.22.5, Ateny 7.55, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210.—. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 21 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja spokojna. Bank Hipoteczny 4.5, Siersza Górnicza 31, Silezia 8, Fanto 182, Nafta 104, Schodnica 130, Karpaty 113, Maołpolski 4.1.

Po uroczystościach cerkwi prawosławnej

Podczas uroczystości warszawskich, związanych z ogłoszeniem autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, powszechną uwagę zwracały na siebie wspaniałe „panazje", noszone przez głowę cerkwi prawosławnej w Polsce, metropolitę Dyonizego, oraz metropolitów konstantynopolitańskich i rumuńskich.

Dowiadujemy się, że „panazje" te, wręczone metropolitom podczas uroczystości w cerkwi na Pradze, stanowią dar pamiątkowy, ofiarowany metropolicie Dyonizemu przez rząd Rzeczypospolitej, zaś metropolitom wschodnim przez kościół prawosławny w Polsce. Wykute ze szczerego złota oraz ozdobione kamieniami drogocennemi „panazje" te wykonane są w stylu staro-słowiańskim przez znanego jubilera warszawskiego, p. Wabia-Wabińskiego.

Wśród dostojników cerkwi prawosławnej, którzy bawili w Polsce w związku z ogłoszeniem autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce ciekawą postacią jest metropolita sardski Hermanos. Turek z pochodzenia, metropolita Hermanos był podczas ostatnich wyborów patrjarchy ekumenicznego najbardziej popieranym przez rząd turecki kandydatem. Lecz wyborowi jego stała na przeszkodzie tajemnicza i dotąd nie wyjaśniona przygoda — w przededniu wyboru metropolita był porwany i zmaltretowany przez nieznanych sprawców. Dopiero po ukończeniu wyborów metropolitę zwolniono. Metropolita Hermanos przypuszcza osobiście, że pewnemu wielkiemu mocarstwu europejskiemu chodziło o niedopuszczenie zwolennika rządu tureckiego do katedry konstantynopolitańskiej.

Z Warszawy uda się metropolita Hermanos do Finlandji, gdzie jako wizytator patrjarchatu ekumenicznego, zbada stosunki cerkiewne oraz położy kres konfliktowi, wynikłemu w cerkwi finlandzkiej w związku z wprowadzeniem nowego kalendarza.

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Warszawa, 18 września.

W dniu 17 b. m. w departamencie ubezpieczeń społecznych ministerstwa pracy i opieki społecznej rozpoczęły się konferencje w sprawie projektu **ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych** opracowanego przez ministerstwo pracy i opieki społecznej przy udziale przedstawicieli organizacyj zawodowych, pracowników umysłowych, instytucyj społecznych oraz rzeczoznawców.

Pierwsze plenarne posiedzenie otworzył wiceminister pracy i opieki społecznej p. J. Jankowski, podkreślając doniosłe znaczenie ustawy dla pracowników umysłowych i zaznaczając, że zadaniem konferencji jest wspólne przedyskutowanie projektu ustawy i przez gruntowne zapoznanie się z poglądami czynników interesowanych i fachowych na poszczególne kwestje ujęcie całokształtu zagadnień objętych projektem.

Dla omówienia tych zagadnień powołano zostały następujące komisje: 1) Ogólna, obradująca nad: a) kwestją **organizacji ubezpieczenia** - najszerszem znaczeniu oraz b) kwestją zawiązania łączności między służbą **publiczną a prywatną**, o ile chodzi o zaliczenie lat do zaopatrzenia emerytalnego. 2) Techniczno-finansowa, której przedmiotem obrad są sprawy: a) z zakresu osób podlegających ubezpieczeniu, b) z zakresu osób zwolnionych od ubezpieczenia, c) ubezpieczone wynagrodzenie służbowe, d) wysokość składki ubezpieczeniowej i jej podział między pracodawcami a pracownikami, e) rodzaje świadczeń i ich wysokość, f) kwestje uprawnień ubezpieczeniowych, nabytych według ustaw dotychczasowych oraz majątku instytucyj dzielnicowych.

3) Techniczna, której zakres pracy jest następujący: a) z zakresu pokrycia uprawnień ubezpieczeniowych, b) podstawa i system wymiaru świadczeń, c) kwestja ubezpieczenia zastępczego, d) kwestja uwzględnienia lat poprzedniej służby pracowników b. zaboru rosyjskiego.

Obrady trwać będą zapewne 3 dni. Wnioski opracowane przez komisje, które rozpoczęły swoje czynności w dniu 17 b. m. przedstawione będą na plenum konferencji.

Informacje przemysłowe i handlowe

LISTA TOWARÓW ZAKAZANYCH DO PRZYWOZU DO POLSKI. Na posiedzeniu komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dnia 16 bm. ustalono następującą listę towarów, których przywóz do Polski będzie zabroniony. Są to: ziemniaki, przywożone w czasie od 15 lutego do 15 lipca, kapusta głowiasta w okresie od 1 czerwca do 15 lipca, pomarańcze i mandarynki, winogrona i ananasy świeże, suszone i suche owoce i jagody, chleb świętojański, orzechy, pasztety i przyprawy, ryby i kawior, futra, oprócz towaru futrzanego surowego, obuwie skórzane, lakierowane, zamszowe i luksusowe, kamienie szlachetne, kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne, szyby lustrzane i lustra, wody aromatyczne i perfumy bez spirytusu, mydła toaletowe i lecznicze, fortepiany, pianina, gramofony, samochody, osobowe motocykle, cyklonetki, karty do gry, tkaniny bawełniane bielone, tkaniny meblowe, bawełniane, lniane, konopne, jedwabne, półjedwabne, dywany wełniane albo półwełniane, wyroby szmuklerskie i firankowe, koronki i hafty, tiul, bielizna wykończona i niewykończona, odzież męska wykonana z materjałów objętych zakazem przywozu, odzież damska i dziecięca, kapelusze i czapeczki damskie i dla dzieci, chusty, serwety, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki, kapelusze, parasole, parasolki i laski z parasolami, guziki, wyroby galanteryjne i wyroby tualetowe.

KONTYNGENT OBROTU CUKREM WYZNACZONY. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i Ministrem Rolnictwa zostali ustawą z dnia 23 lipca upoważnieni do wyznaczania corocznego na czas od 1 października do 30 września następnego roku kontyngentów cukru. Kontyngent ten dzieli się na 2 grupy, t. j. zasadniczą wypuszczalną na rynek wewnętrzny i zapasową, mającą wynosić conajmniej 5 procent kontyngentu zasadniczego, zatrzymywany w cukrowniach jako rezerwa w razie wzrostu spożycia krajowego. Kontyngent zasadniczy będzie wyznaczany na zasadzie kontyngentu z ubiegłej kampanji plus ilość cukru importowanego w danym roku przemysłowym do Polski z zagranicy. Na rok 1925-26 zgodnie z temi obliczeniami kontyngent ten ma wynosić 15 procent kontyngentu zasadniczego. Regulacja cen leży również w zakresie kompetencji wymienionych ministrów, którzy są upoważnieni do zmian stawek celnych do 50 procent na przeciąg jednej kampanji. Cukier wypuszczony na rynek wewnętrzny opodatkowany będzie w wysokości 75 zł za q, o ile wypuszcze nie nastąpi ponad kontyngent.

ORGANIZOWANIE WYWOZU POLSKIEGO WĘGLA DROGĄ MORSKĄ. W Warszawie powstaje przedsiębiorstwo p. f. „Żegluga Wisła-Bałtyk" sp. z ogr. odp. z inicjatywy p. inż. Nozowicza, członka francusko-polskiego konsorcjum budowy portu w Gdyni. Przedsiębiorstwo ma się zająć transportem węgla bezpośrednio z Tczewa do portów skandynawskich przy pomocy barek morskich. Przedsiębiorstwo ma mieć poparcie sfer gospodarczych Pomorza: Izby Przem.-Handlowej w Grudziądzu, Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Banku Rolniczego w Toruniu. W drodze powrotnej z portów skandynawskich barki będą mogły zabierać żelazną rudę szwedzką, wywozić zaś z Polski można będzie obok węgla również zboże.

W SPRAWIE PRZERACHOWANIA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości, że celem uzyskania wyższego przerachowania za asygnaty z roku 1918 i obligacyj 5% wewnętrznej pożyczki państwowej długoterminowej i krótkoterminowej z roku 1920 (względnie za świadectwa tymczasowe tych pożyczek) petent winien złożyć: 1) podanie, 2) zaświadczenie instytucji, w której kupiona została pożyczka ze ścisłem wskazaniem terminu jej nabycia, 3) dowód posiadania asygnat, obligacyj, względnie świadectw tymczasowych w okresie konwersji, 4) oświadczenie, że pożyczka nie była lombardowana (w wypadku przeciwnym o ile wykupiona została z lombardu przed dniem 1-go kwietnia 1921 roku złożyć należy zaświadczenie ze ścisłem wskazaniem terminu złożenia do lombardu i terminu wykupu).

Petent, ubiegający się o przerachowanie asygnat skonwertowanych na obligacje r. 1920, winien przedstawić zaświadczenie instytucji, która dokonała konwersji, z dokładnem podaniem sumy przyjętych do konwersji i asygnat.

Petent, ubiegający się o przerachowanie z tytułu spłaty złotem lub walutami pełnowartościami (dolary St. Zjednoczonych, Dolary kanadyjskie, Funty szterlingi, Franki szwajcarskie, Floreny holenderskie, Korony duńskie, korony szwedzkie, oraz milrejsy) winien złożyć zaświadczenie o wpłacie złota względnie walut pełnowartościowych ze ścisłem wskazaniem sumy, wpłaconej złotem lub walutami pełnowartościowemi.

WZROST PRZYWOZU DROŻDŻY DO POLSKI W ROKU B. Zwiększenie się przywozu drożdży w r. b. daje się specjalnie zauważyć. Skutkiem skutecznej konkurencji drożdży czeskich, przywóz ten wskazuje stały wzrost. Wartość drożdży przywiezionych w styczniu r. b. wynosiło 20.000 złotych, w lutym 26.4 tys. zł, w marcu 25 tys. zł, w kwietniu 26.7 tys. zł, w maju 40.5 tys. zł, w czerwcu 36.6 tys. zł. Drożdże do Polski są przywożone wyłącznie z Czechosłowacji, która przy eksporcie tego artykuły stosuje dumping na szeroką skalę.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO AFRYKI. Miejski Urząd Targu Poznańskiego nawiązał stosunki z pewną firmą w Kapsztadzie, mającą swoje oddziały w całej Południowej Afryce. Firma powyższa podejmuje się wyszukania dla eksportowych firm polskich rynków zbytu. Bliższy adres można uzyskać w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Miejski Urząd Targu Poznańskiego nadto komunikuje, że jedna z firm w Santa Cruz (Wyspy Kanaryjskie) poszukuje przedstawicielstwa poważnych firm polskich na następujące artykuły: biszkopty, świece, mydła zwyczajne, jedwabie, wstążki, tkaniny, konserwy, pończochy, artykuły żywnościowe, wyroby żelazne. Bliższe szczegóły można uzyskać w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 36-37.

ULGI PODATKOWE DLA ROLNICTWA. Wobec głosów, zarzucających rządowi nieuwzględnianie trudnej sytuacji rolnictwa, stwierdzić trzeba, że ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne rolnictwa, spowodowane przednówkiem i okresem żniw, zarządziło Min. Skarbu rozp. z dnia 7 lipca r. b., aby w lipcu i sierpniu r. b. zaniechano prowadzenia wszelkich egzekucyj zaległości podatku gruntowego, majątkowego i dochodowego od właścicieli nieruchomości gruntowych. Z uwagi na klęskę tegorocznej powodzi polecono rozporządzeniem z dnia 5 sierpnia r. b., aby płatnikom podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego w miejscowościach dotkniętych tą klęską (w wypadkach zniszczenia plonów w połowie lub na większej przestrzeni gruntów użytkowych), odroczono wszelki należności tych podatków, tak zaległe jak bieżące do 30 września r. b.

W zakresie podatku majątkowego upoważniono Dyrektorów Skarbowych rozp. z dnia 16 czerwca r. b. do warunkowego odraczania III raty do końca września r. b. i przyznano odroczenie tej raty wszystkim rolnikom dotkniętym w roku 1924 klęską nieurodzaju. Wreszcie rozp. z dnia 28 lipca r. b. zarządzono obliczenie definitywnego wymiaru podatku majątkowego wraz ze zwyżkami kontyngentowemi i doręczenie nakazów płatniczych przyczem ze względu na przewidywane zniżenie kontyngentu podatkowego dla rolników (I. grupa) zarządzono obliczenie należności ograniczyć tylko do wysokości 60% definitywnego wymiaru podatku.

Pozatem pamiętając o trudnościach płatniczych rolników w okresie dokonywania robót polnych związanych z siewami ozimin oraz zbiorem okołowych, Min. Skarbu preliminowało na wrzesień wpływ z podatków gruntowych zaledwie sumę 3 miljonów złotych, mimo, że należność z tytułu tych podatków gruntowych za II-gie półrocze roku 1924, oraz I-sze półrocze r. b. (obejmujących rok gospodarczy w rolnictwie) wynosi około 30 miljonów złotych. (Należność ta została odroczona z uwagi na osłabienie zdolności płatniczych rolników dotkniętych nieurodzajem w r. ub.)

W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO W HANDLU HURTOWNYM. Delegacja centrali związku kupców odbyła w min. skarbu konferencję w sprawie listy towarów, któremi obrót hurtowny opodatkowany ma być w wysokości 1%. Na konferencji wyjaśniło się, że lista ta ukaże się niebawem, przyczem zawierać będzie artykuły, dla których obniżenie stawki podatku obrotowego stało się szczególnie palącem i aktualnem w obecnym czasie jak np. tkaniny bawełniane krajowego wyrobu, wszelka przędza krajowego wyrobu, surowiec żelaza i żelazo w sztabach, belkach i t. d. artykuły niezbędne dla rolnictwa, niektóre budowlane. Przedstawione przez delegację postulaty, dotyczące włączenia do ulgowej listy tkanin wełnianych krajowego wyrobu i metalów półszlachetnych będą mogły być uwzględnione dopiero przy dalszem rozważaniu tej sprawy.

SYTUACJA NA KRAJOWYCH TARGACH WĘGLOWYCH. Warunki zbytu i produkcji w przemyśle węglowym w Polsce nie uległy od sierpnia zasadniczej zmianie. Zbyt jest nadal z wiadomych przyczyn utrudniony i pozostaje w granicach umiarkowanych. Jednak dzięki wysiłkom rządu i przemysłu, zbyt ten zdradza stałą tendencję w rozwoju ku lepszemu. Do rozmiarów zbytu dostosowano produkcję, która w porównaniu z ubiegłemi miesiącami jest bardziej ograniczoną według ściśle określonego planu. Niektóre kopalnie, produkujące gorsze gatunki węgla, zamknięto, celem zmniejszenia kosztów, inne zaś sfuzjowano z czynnemi, pozostającemi w rękach tego samego towarzystwa. Robotnikom zapewniono chociaż częściowe, lecz stałe zatrudnienie w istniejących czynnych kopalniach. W zmianach tych bardzo wybitną rolę odegrały wspólne organizacje przemysłu węglowego, jak: Konwencja ogólnopolska i Konwencja górnośląska, oraz Konwencja dąbrowiecko-krakowska, co w tych warunkach było nieodzowne.

ZASTÓJ W HANDLU TOWARAMI ŻELAZNEMI. Lipiec i sierpień r. b. jak corocznie przyniósł w obrotach towarami żelaznemi i artykułami gospodarskiemi kompletny zastój. Jedynie ożywienie zaznaczyło się w handlu artykułami budowlanemi, w szczególności zaś popytem cieszyło się żelazo betonowe i dźwigary budowlane. Objaw ten należy przypisać kredytom budowlanym, udzielonym wojskowości, instytucjom rządowym i samorządowym. Obroty dokonywane były przeważnie wekslami przy silnem braku gotówki. Wskutek spadku złotego, fabryki przy większych transakcjach zastrzegły sobie relację złotego w stosunku 9/31 gramów czystego złota za 1 zł.

KAPITAŁ WŁOSKI W POLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Dowiadujemy się o toczących się pertraktacjach Polskiego Banku Przemysłowego z przedstawicielem włoskiej grupy kapitalistów dr Goldhammerem z Wiednia w sprawie przejęcia pakietu akcyj w wysokości 100.000 sztuk sp. akc. Gazy Wschodnie. Do tego kroku zmuszony jest P. B. P. podobno obecnemi trudnościami gospodarczemi. Obawiać się należy, iż za powyższą transakcją pójdą inne podobne, a polskie sfery finansowe wskutek ogólnego wycofywania wkładów utracą coraz bardziej wpływ na życie przemysłowe kraju, które dostanie się pod hegemonję kapitału obcego. Niechaj o tem pamiętają ci wszyscy, którzy wycofują obecnie oszczędności z banków, że oddają kraj w niewolę gospodarczą obcych.

UPADŁOŚCI W KRAKOWIE. W ostatnim czasie szereg firm krakowskich zgłosiło do sądu upadłości. Lista firm, które zgłosiły niewypłacalność jest następująca: Adolf Gastaer, krawiec, ul. Zielona 14, „Żeliwo", spka z ogr. odp., Zwierzyniecka 33, Juda Rottenberg, kupiec, Podgórze, Kalwaryjska 18 Gizela Brand, skład obuwia i bielizny, Starowiślna 6, Zygmunt Serafin, kupiec, Sobieskiego 8, Samuel Wiener, I krak. fabryka kapeluszy, Krowoderska 73, Saul Perlstein, kupiec, Miodowa 5, Juljus Rothberg, kupiec, Dietla 53, „Pokucie", naftowa s-ka akc., Pańska 10, Zygmunt Billet, Gertrudy 6, Jakób Drejfuss, właściciel restauracji „Astoria", Dietlowska, Ernestyna Mikołajewicz, właścicielka składu towarów bławatnych, Sienna 1, Stan. Ziemiański, skład drzewa i węgla, Pawia 3, Izrael Regenbogen, towary bławatne, Krakowska 12, Izrael Kluger z Chrzanowa, Eljasz i Dawid Biegeleisen, Mostowa 1, Elsyk Grünschlag, dzierżawca cegielni, Dietla 35, Karol Rawczyński, właściciel przeds. elektrotechn., św. Jana 3, Tow. przem. handl. „Polski Targ", Szpitalna 15, Samuel Reicher, towary spożywcze, Krakowska 12, Adolf Riedler, towary tekstylne, Florjańska 36, Chaim Steinhauer i Zygmunt Braw, Bożego Ciała 3, Baruch Klamka, krawiec, Meiselsa 6, Józef Meilech Thaler, obuwie, Dietla 21, S. i D. Weitzman, Miodowa 13, Szaja Singer, towary żelazne, Józefa 11, Samuel Leibel z Bochni, Paweł Podgórski, właśc. młyna i piekarni, Kraków, Jan Dębosz z Bochni, Mojżesz Bottheil, kupiec towarów ra ier, Mostowa 6, Izrael Rosenfeld, Estery 5, Sal. i Jon. Reiner, Wolnica 14, Sal. Dym, towary bławatne, Meiselsa 11, Friedela Grubner, handel galanter., Miodowa 6.

W SPRAWIE ZMIANY STAWEK CELNYCH odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie komitetu celnego. Zmiany zaprojektował komitet ek. rady ministrów. Komitet celny wyłonił pięć komisyj, które jeszcze przed 1 października b. r. przygotują szczegóły projektu podwyższenia stawek celnych.

POMYŚLNY WYNIK ZBIORÓW W RUMUNJI UMOŻLIWIA ZNACZNY EKSPORT. Według komunikatu oficjalnego zbiory w Rumunji przyniosły 290 tys. wagonów pszenicy, 100 tys. wagonów jęczmienia i 88 tys. wagonów owsa. Z tej ilości zbóż rząd rumuński przeznacza na eksport 60 tys. wagonów pszenicy, 40 tys. wagonów jęczmienia i 40 tys. wagonów owsa. Z cyfr tych wynika, iż tegoroczne zbiory w Rumunji przedstawiają się znacznie lepiej, niż w ciągu ostatnich lat ubiegłych. Nie pozostanie to bez wpływu na finanse państwowe.

JAK WIELKIM BĘDZIE W ROKU BIEŻĄCYM EKSPORT ZBOŻA Z ROSJI? Państwowy urząd handlowy opracował plan eksportu zboża z Rosji Sowieckiej na rok operacyjny 1925-26, według którego wartość wywozu zboża w tym okresie ma wynieść od 205 do 215 miljonów rubli, tj. dwa razy więcej niż w roku bież. Tegoroczny urodzaj ma stanowić podstawę do realizacji tych planów.

Reformy w Turcji

Rzeczpospolita turecka uczyniła ostatniemi czasy ważny krok dla zbliżenia państwa, pod zewnętrznym także względem, do państw zachodnio-europejskich. Mianowicie wydany został w Turcji dekret, zarządzający natychmiastowe zamknięcie wszystkich istniejących w kraju całym „tekke" i klasztorów i reguluje ostatecznie kwestję ubioru osób duchownych i cywilnych.

Wszystkie „tekke". (domy zebrania różnych sekt religijnych) i klasztory, znajdujące się na terytorjum Turcji, niezależnie od tego, czy stanowią one „wakuf" (własność meczetów), czy własność szejków, muszą być zamknięte bez żadnego wyjątku. Meczety, które służyły za „tekke" lub klasztory, nie będą odtąd używane inaczej, jak tylko w charakterze domów modlitwy.

Znosi się kongregacje i bractwa na terytorjum Rzeczypospolitej. Niema już szejka, ani derwiszów, ani innych adeptów jakichkolwiek doktryn religijnych. Wszystkie stroje, specjalnie przez nich używane, są zakazane.

Jeżeli w „tekke" lub klasztorach znajdują się mieszkania szejków, to mogą oni dożywotnio korzystać z tych mieszkań. Jeżeli wypłaca się tym szejkom donację „wakufową", to będą oni otrzymywali ją nadal. Zakłady, w ten sposób zamknięte, mają być zamienione na szkoły.

„Turbe" (grobowce), urządzone przez sułtanów, będą również zamknięte. Grobowce zaś, przedstawiające wartość historyczną lub artystyczną, będą przekazane ministerjum oświecenia publicznego. Co do ubioru duchowieństwa tureckiego, dekret wymienia szczegółowo urzędy i godności duchowne i nadaje im, jako oznakę zewnętrzną ich godności, turban biały i sutannę czarną (lata). — Wszystkim zaś osobom, które nie należą do duchowieństwa, zabrania się noszenia turbanów i sutann.

Urzędnikom państwowym wreszcie dekret nakazuje ubierać się „tak jak się ubierają wszyscy urzędnicy narodów cywilizowanych na kuli ziemskiej", tj. nosić ubrania marynarkowe i nakrywać głowę stosownie do okoliczności, do ceremonji, do pory". Dekret nakazuje pozostawać z nienakrytą głową w domach i innych gmachach i kłaniać się znakiem głowy. „Na ulicy ukłon robi się przy pomocy kapelusza".

Jak wielka jest w Turcji liczba „tekke" i klasztorów, podlegających zamknięciu, świadczy o tem fakt, że w samym tylko Konstantynopolu policja nałożyła już pieczęcie na przeszło 200 zakładów. Prasa turecka z całem zadowoleniem powitała dekret, podnosząc, że stanowi on jeden z najdonioślejszych kroków rzeczypospolitej na drodze ku odrodzeniu.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Rządca drukarni L. K. Górski